

Skura, Adam

Egzemplarz z księgozbioru Jana Jonstona

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/4, 735-738

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adam Skura
(Wrocław)

EGZEMPLARZ Z KSIĘGOZBIORU JANA JONSTONA

W dorobku obchodów trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Jonstona znalazła się m.in. publikacja autografu znakomitego, przyrodnika i lekarza. Rękopis ten, jak się przypuszcza, jest spisem książek z jego biblioteki. Znajduje się on w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej pod sygn. 4nA 56, w klocek holenderskich i gdańskich katalogów księgarskich z początku drugiej połowy XVII w. Na ten klocek i dołączone do niego rękopisy zwracał już uwagę Aleksander Rombowski¹. Obecnie tekst domniemanego katalogu biblioteki Jonstona został ogłoszony wraz z reprodukcją manuskryptu². Na 46 kartkach rękopisu zarejestrował uczony w sposób bardzo niedbały — skrótowy i pośpieszny — około 1,200 dzieł; że chodzi tu o jego bibliotekę możemy się domyślać nie tylko z charakteru jego pisma i z faktu, że klocek katalogów księgarskich był jego własnością³. Również zawartość spisane go księgozbioru odpowiada zainteresowaniom Jonstona.

Rejestracja znaków własnościowych w zbiorze starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu ujawniła w końcu ubiegłego roku egzemplarz, który umacnia nas w przeświadczeniu, że opublikowany rękopis jest rzeczywiście inwentarzem księgozbioru Jonstona. Egzemplarz, o którym mowa, noszący obecnie sygnaturę 494605, to *Opera omnia* flamandzkiego humanisty Josta Lipsa (Justusa Lipsiusa), wydane w Antwerpii w oficynie Plantynowskiej *in quarto* pod datą 1614, jakkolwiek poszczególne części składowe zbioru noszą różne daty wydania. Rękopiśmienna zapiska na piątym tomie oznajmia, że dzieła Lipsiusa darowuje Jonstonowi jego podopieczny w podróży zagranicznej Władysław Dorohostajski. Otóż na karcie 7-ej naszej rękopisu listę druków *in quarto* rozpoczyna zapis: *Lipsii opera tomi 5*.

Przyjrzymy się bliżej egzemplarzowi.

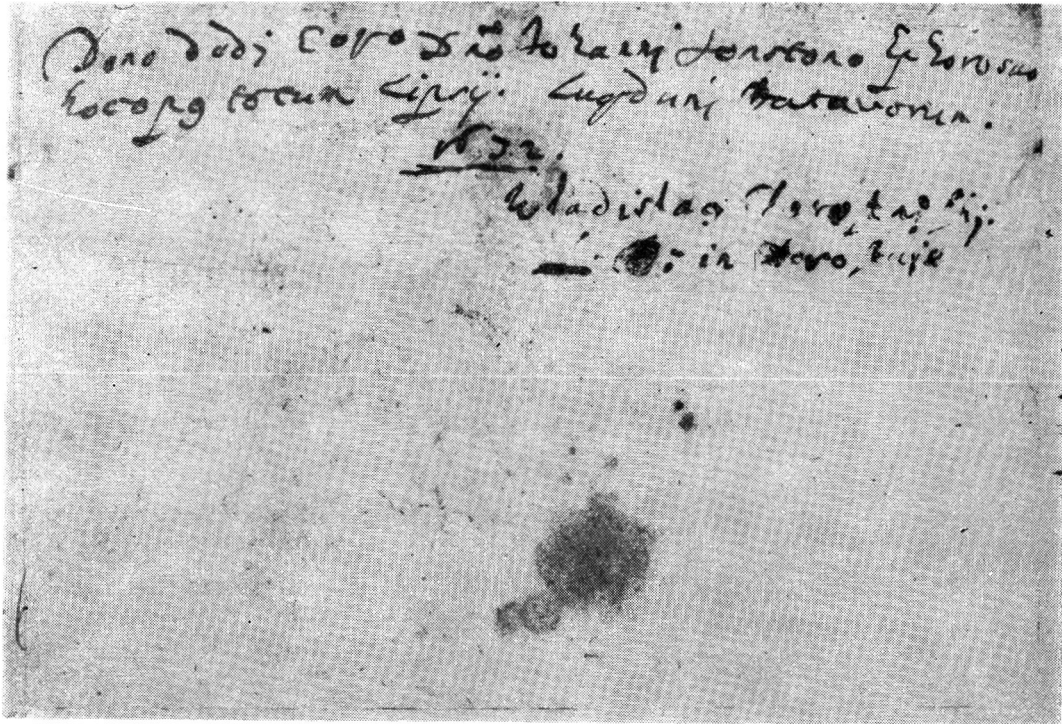
Każdy z pięciu tomów składa się z dzieł, stanowiących z osobna jednostki wydawnicze całkowicie samodzielne. Całość jest związana wspólną kartą tytułową i przedmową drukarza Baltazara Moreta. Karta tytułowa brzmi:

Justi Lipsii v(iri) c(larissimi) Opera omnia septem tomis distincta, postremum aucta et recognita. Antverpiae, ex officina Plantiniana, apud viduam et filios Joannis Moreti. 1614.

¹ A. Rombowski: *Na śląskich tropach Biblii królowej Zofii*. „Pamiętnik Literacki” 1961 z. 1 s. 154—156.

² *Nieznany rękopis Jana Jonstona. Wykaz pozycji podręcznego księgozbioru*. Odczytała i wstępem zaopatrzyła Halina Sadowska. Lubin 1975.

³ Świadczy o tym uwaga gdańskiego księgarza Förstera na rękopiśmiennej specyfikacji książek z Anglii. Rombowski, dz. cyt. s. 154—155.



Ryc. 1. Zapiska Władysława Dorohostajskiego na 5-tym tomie dzieł Lipsiusa

Wiersz *septem tomis* w tytule jest zasłonięty włoczonym kunsztownie paskiem papieru, na którym ręcznie wykaligrafowano naśladowując starannie druk: *quinque tomis*. Po przedmowie następuje spis dzieł zawartych w kolejnych woluminach. Układ naszego egzemplarza odpowiada temu spisowi tj. jego pierwszym pięciu tomom w tym sensie, że zachowano kolejność dzieł, nie zachowano natomiast ściśle rozdziału tomów: granice między woluminami 3, 4 i 5 są w porównaniu z planem nieco przesunięte. Poszczególnym tomom wydawca nie dał zresztą osobnych, własnych kart tytułowych. W pierwszym, przed kartą tytułową wspólną dla całego zbioru, dodano nadprogramowo *Epicedia in obitum clarissimi et summi viri Justi Lipsii. Lugduni Batavorum, apud Johannem Maire, 1607*. Jest to więc w sumie typowy klocek księgarski, złożony z remanentów dzieł osobno wydanych. Poszczególne dzieła noszą różne daty publikacji, co więcej, część z nich ukazała się znacznie później niż karta tytułowa, najpóźniejsze w roku 1630. Dwa ostatnie tomy edycji, których brak w naszym egzemplarzu, nie mieściły już właściwych dzieł Lipsiusa lecz wydane przez niego dzieła Tacyty i Seneki. Tak więc nasz zredukowany egzemplarz jest tworem w pewnym stopniu zindywidualizowanym i można bez większych wątpliwości sądzić, że zapis na karcie 7-ej rękopisu Jonstona do tego egzemplarza właśnie się odnosi.

Wszystkie tomy są oprawione jednakowo w twardą tekturę obciążoną pergaminem, zdobionym tylko jednym ślepy młotkiem w kształcie medalionu na środku obu okładek. Po podwójnych wiązaniach

taśmowych pozostały tylko ślady. Na grzbietach naklejki z kolorowej skóry noszą złożony napis: *Opera Lipsii* i numery tomów. Dorohostajski zakupił dzieło już oprawione, gdyż jego zapiska dedykacyjna znajduje się na wewnętrznej stronie przedniej okładki piątego tomu. Być może zresztą, że oprawę wykonano na jego zamówienie, i że na jego polecenie wprawny introligator zmienił napis *septem tomis* na *quinque tomis*.

Zapiska dedykacyjna brzmi: „*Dono dedi C(larissim)o V(ir)o D(omi)no Johanni Jonstono Ephoro suo hoc opus totum Lipsii Lugduni Bavorum 1632. Wladislaus Dorostajski L(iber) B(aro) in Dorostaje*”.

Chyba nie przypadkiem Dorohostajski wypisał dedykację na ostatnim, piątym tomie. Łącznie z formułą „*hoc opus totum*” sprawia ta zapiska wrażenie pieczętki bibliotecznej strzegącej kompletności dzieła. Świadcstwa dalszych losów egzemplarza są niekompletne. Wszystkie tomy noszą na kartach tytułowych kaligraficzny podpis: Benjamin Schmolck. Na wszystkich tomach znajdują się na grzbietach małe niebiesko obramowane nalepki z sygnaturą, takie jakie noszą książki z biblioteki nauczycielskiej Gimnazjum Fryderycjańskiego we Wrocławiu. Brak jednak właściwych temu księgozbiorowi pieczętek i ekslibrisów.

Kim był donator i późniejsi właściciele? Władysław Dorohostajski (1611—1638) pochodził z wpływowej rodziny kalwińskiej na Litwie⁴. Jego ojciec, Krzysztof Mikołaj Monwid, marszałek wielki litewski, był znany jako przywódca innowierców w Wielkim Księstwie Litewskim. Za udział w wojnie w Niderlandach otrzymał od cesarza dziedziczny tytuł barona cesarstwa. Tytułu tego użył syn w dedykacji dla Jonstona. Krzysztof Mikołaj zyskał sławę jako autor dzieła o hodowli koni: *Hippica to jest o koniach księgi*, wydanego po raz pierwszy w 1603 roku, sześciokrotnie wznawianego. Władysław — po okresie nauki w gimnazjum w Lesznie — wyruszył wraz z Bogusławem Leszczyńskim w roku 1632 po dalsze wykształcenie do Lejdy, pod opieką ochmistrza Leszczyńskich — Jana Jonstona. Był to trzeci zagraniczny wояaż Jonstona, nie mniej owocny dla niego od poprzednich. W 1634 roku Jonston i Bogusław Leszczyński udali się w dalszą podróż do Anglii, Francji i Włoch. Władysław Dorohostajski wrócił do kraju wcześniej, gdyż już w 1634 roku posłował na sejm. W r. 1636 został wybrany marszałkiem trybunału litewskiego a wkrótce potem mianowany cześnikiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak rozpoczęta działalność w życiu publicznym przerwała śmierć w maju 1638 roku⁵.

Późniejszy posiadacz egzemplarza dzieł Lipsiusa, Benjamin Schmolck (1672—1737), był znany w literaturze niemieckiej jako jeden z najbardziej płodnych, choć nie najwybitniejszych twórców kościelnej pieśni ewangelickiej. W kilkunastu zbiorach wydał tych pieśni około 1200. Urodzony w Chróśtnikach (Brauchitschdorf) k. Lubina w rodzinie pastora, sam został również duchownym. Cała prawie jego duszpasterska działalność związana jest z „Friedenskirche” w Świdnicy⁶.

Gimnazjum Fryderycjańskie we Wrocławiu — ostatni właściciel egzemplarza — wywodziło się z założonej w roku 1765 realnej szkoły ewangelickiej gminy refomowanej. W grudniu 1812 roku szkoła zo-

⁴ Polski słownik biograficzny T. 5 s. 331—333.

⁵ Polski słownik biograficzny T. 5 s. 335.

⁶ *Allgemeine Deutsche Biographie*. Bd. 32 s. 53—58.

stała podniesiona do rangi gimnazjum. Biblioteka powstała z darów nauczycieli — pierwszym poważnym legatem była spuścizna zmarłego w r. 1807 Daniela Heinricha Heringa⁷. W roku 1945 księgozbiór tego gimnazjum został wraz z innymi opuszczonymi zbiorami zabezpieczony przez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu.

Kusi przypuszczenie, że może cały księgozbiór Jonstona, albo duża jego część, trafiły do rąk Benjamina Schmolcka. W obecnej chwili nie ma jednak dość podstaw do takich domysłów. Z dwóch innych książek Benjamina Schmolcka, jakie ujawniła rejestracja znaków proveniencyjnych, żadna nie figuruje w spisie Jonstona. Być może dalsze postępy rejestracji dostarczą nowych przyczynków. Jonston — jak o tym świadczy dzieło Lipsiusa — nie był bibliofilem i nie pozostawił na książkach własnych znaków. Odtworzenie jego biblioteki, nawet jeśli egzemplarze się zachowały, nie będzie w pełni możliwe.

⁷ J. G. Kunitsch: *Abriss der Geschichte des Königl. Friedrichs-Gymnasium*, Wrocław 1845.